

Iwona MAJCHER

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa
Uniwersytet Gdański

PROBLEM ZAWŁASZCZANIA CUDZEJ WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ PRZEZ STUDENTÓW

Wprowadzenie

Podstawą regulacji prawnych z zakresu własności intelektualnej jest Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 roku wraz z późniejszymi zmianami. Na kierunku biologia przedmiot – Ochrona własności intelektualnej umieszczony jest w palnie studiów licencjackich w V semestrze i jest realizowany w wymiarze 15 godzin. Z luźnych rozmów przeprowadzonych ze studentami wynika, że ich wiedza o zasadach ochrony własności intelektualnej jest wiedzą potoczną. Ukształtowała się ona głównie pod wpływem różnych informacji przekazywanych przez media, co może być podstawą ich sądów i zachowań.

Spostrzeżenia dokonane podczas pracy ze studentami w ramach zajęć z pedagogiki i ich, czasami trudne do zrozumienia, wyjaśnienia dotyczące zasad postępowania w obszarze ochrony własności intelektualnej zainspirowały mnie do szerszego przyjrzenia się obserwowanemu zjawisku. Niniejszy tekst jednak nie stanowi kompleksowej analizy i chciałabym, aby był postrzegany jako pretekst do refleksji nad tym zagadnieniem i ewentualna inspiracja do dalszych badań.

Opis próby i metody badawczej

Badaniem objęto grupę studentów I roku biologii i geografii Uniwersytetu Gdańskiego, którzy wybrali specjalizację nauczycielską. Studenci w ramach ćwiczeń przygotowywali prace pisemne – referaty – z zakresu historii rozwoju myśli pedagogicznej, które mieli oprzeć o różne źródła wskazane przez prowadzącego zajęcia oraz znalezione samodzielnie. Złożone prace zostały poddane analizie zarówno pod kątem zawartości merytorycznej, jak i przestrzegania prawa autorskiego, wyrażającego się w cytowaniu, czy zamieszczeniu bibliografii. Efekty analizy, która wykazała praktyczne zastosowanie zasad ochrony własności intelektualnej przez badanych studentów, zostaną zaprezentowane w niniejszym opracowaniu. Ponadto studenci udzielili odpowiedzi w kwestionariuszu ankiety dotyczącej zakresu ich wiedzy o prawie autorskim (6 stwierdzeń) i działań podejmowanych przez studentów w zakresie ochrony prawa autorskiego w ich pracach pisemnych (3 stwierdzenia) oraz wypowiedzieli się pisemnie o swoich poglądach na dozwolone sposoby korzystania z dóbr intelektualnych dostępnych w Internecie. Skala kwestionariusza została zbudowana z 9 pozycji w postaci zdań twierdzących, których prawdziwość respondenci oceniali wybierając jedną w możliwych ocen – zdecydowanie tak, raczej tak, nie wiem, raczej nie, zdecydowanie nie. Punktowanie stopnia aprobaty wobec stwierdzeń przyjęłam zgodnie ze wzorem stosowanym w skalach Likerta. W przypadku stwierdzeń pozytywnych w inwentarzu (1,2, 3, 4, 5, 7, 9) ankietowani otrzymywali odpowiednio za odpowiedź „zdecydowanie tak” – 5 punktów, a za odpowiedź „zdecydowanie nie” – 1 punkt. Dla stwierdzeń negatywnych odwrócono skalę punktacji przyznając za odpowiedź „zdecydowanie nie” – 5 punktów, a za odpowiedź „zdecydowanie tak” – 1 punkt.

Analiza zgromadzonego materiału badawczego

W tabeli poniżej zestawiono dane otrzymane w badaniu ankietowym:

pozycja skali	średnia arytmetyczna \bar{x}	modalna
1*	4,25	4
2*	2,94	3
3*	4,52	5
4*	4,62	5
5*	3,72	4
6*	3,35**	4
7	4,49	5
8	2,94**	2
9	3,65	4

*) pozycje skali odnoszące się do wiedzy o prawie autorskim

***) do tych pozycji zastosowano odwrotną skalę ze względu na ich negatywny charakter

Przyjęłam następującą interpretację wartości \bar{x} :

- {3,80 ÷ 5,00} – ocena pozytywna;
- {3,00 ÷ 3,79} – brak zdecydowania, ale raczej ocena pozytywna;
- {2,20 ÷ 2,99} – brak zdecydowania, ale raczej ocena negatywna;
- {1,00 ÷ 2,19} – ocena negatywna.

Z otrzymanych danych wynika, że studenci są świadomi istnienia prawa autorskiego (1)¹ [4,25] oraz doskonale rozumieją pojęcie plagiatu (4) [4,62]. Respondenci nie orientują się natomiast w takich zagadnieniach, jak okres czasu obejmujący ochronę praw majątkowych autora² (2) [2,94], regulacje z zakresu prawnych cytowań³ (5) [3,72] oraz dozwolone zasady kopiowania książek (6) [3,35] – chociaż tutaj najczęściej wybierane było twierdzenie – „raczej nie”, co może wskazywać na świadomość nieetyczności takiego postępowania z jednej strony, a z drugiej na przyzwolenie społeczne wynikające z różnego rodzaju przyczyn obiektywnych. Podsumowując tę część analizy można wysunąć przypuszczenie, że wiedza potoczna badanych ogranicza się wyłącznie do świadomości istnienia regulacji prawnych dotyczących prawa autorskiego.

Analizując dalej stwierdzenia studentów wybierane przez nich w kwestionariuszu można zauważyć, że w większości nie akceptują oni przywłaszczania sobie tekstu, który przeredagowali strukturalnie, czyli na przykład zmienili kolejność akapitów, bądź dokonali swoistego rodzaju kolażu fragmentów kopiowanych z różnych źródeł. Stwierdzenie (8) („przeredagowany (przekształcony strukturalnie) tekst staje się moją własnością”) uzyskało bardzo niską aprobatę - $\bar{x} = 2,94$, przy czym najczęściej wybierana była odpowiedź „raczej nie”.

¹ Numer pozycji skali w kwestionariuszu

² (...) „prawa majątkowe są w czasie ograniczone. Regułą stanowi wygasanie ich z upływem siedemdziesięciu lat od końca tego roku, w którym zmarł twórca, albo odpowiednio z upływem pięćdziesięciu lat od końca roku, w którym nastąpiło (zostało ustalone) konkretne artystyczne wykonanie (por. art. 36 i art. 89 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych)” źródło: R. Gołat: *Prawo autorskie. Poradnik dla twórców*. Warszawa 2004, s. 19

³ Cytowanie cudzej twórczości (...) może się odbywać legalnie w dwojakim układzie. Po pierwsze, zostało ono dozwolone ustawowo, jeśli jest uzasadnione wyjaśnieniem, analizą krytyczną, nauczaniem lub prawami gatunku twórczości (por. art. 29 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych), z czego wynika, że sytuacja ta dotyczy w większości przypadków utworów pisarskich (literackich), np. cytowania na potrzeby prac naukowych lub dydaktycznych (...). Ibidem, s. 15

Pozycje: (3) („we własnej pracy należy wyraźnie oznaczyć włączane fragmenty cudzych opracowań”), (9) („zawsze oznaczam w tekście zapożyczone fragmenty”) dotyczyły tego samego zagadnienia rozpatrywanego z dwóch punktów widzenia – wiedzy deklaratywnej i rzeczywistych działań podejmowanych przez badanych. Badania na tym etapie ukazały zarysujący się dysonans – pozycja 3 uzyskała wysoką aprobatę $\bar{x} = 4,52$, przy czym najczęściej wybieranym stwierdzeniem było „zdecydowanie tak”, natomiast dla pozycji 9 - $\bar{x} = 3,65$, a najczęściej wybierana była ocena „raczej tak”. Ten sam obszar prawa autorskiego był przedmiotem analizy tekstów referatów. W żadnej pracy pisemnej nie znalazłam cytatów z opisem bibliograficznym. W zaledwie kilku pojawiały się znaki cudzysłowu przy cytowaniach. Ten, dość beztroski, stosunek studentów do omawianego zagadnienia, skrajny wyraz znalazł w pracach, które w całości stanowiły ukryty „cytat” – czyli były plagiatem (około 14 prac – przybliżenie wynika z tego, że w przypadku niektórych prac nie udało mi się rozstrzygnąć na podstawie ich analizy, czy są to prace oryginalne, czy plagiaty ukryte). Ciekawych spostrzeżeń dostarczyła analiza porównawcza wyborów studentów dokonanych dla stwierdzenia (7) (we własnym opracowaniu zamieszczam bibliografię, aby wskazać źródła, z których pozyskiwałam (-em) informacje), dla którego w badaniu ankietowym najczęściej deklarowali „zdecydowanie tak”, przy $\bar{x} = 4,49$ z praktyczną realizacją tych założeń – na 71 prac 37 studentów zamieściło bibliografię.

Ostatnim etapem badań była analiza sądów studentów na temat stwierdzenia: „Ze wszystkich dóbr intelektualnych dostarczanych przez Internet można korzystać bez żadnych ograniczeń”. Wyłoniły się cztery sposoby interpretacji ww. zdania:

- 1) Zgoda na dowolne wykorzystywanie zasobów Internetu (29 wypowiedzi), na przykład:
 - mamy prawo korzystać ze wszystkich informacji zamieszczanych w Internecie do woli, czyli możemy to kopiować, uważać za swoje, przyswajając i podpisując się pod tym;⁴
 - prace publikowane są w Internecie, żeby były łatwo dostępne. Autor powinien się liczyć, że czasem po prostu nie da się zmienić słów, bo praca zmieni znaczenie;
 - bez ograniczeń, czyli używam tego tekstu jak swojego. Niepodpisane teksty nie są objęte prawem autorskim;
 - wydaje mi się, że skoro są one publicznie udostępniane, to można z nich korzystać bez ograniczeń;
 - myślę, że zdecydowanie tak, ponieważ te „dobra” właśnie po to tam są, aby każdy mógł korzystać z nich bez ograniczeń, nie ma w tym nic złego;
 - jeżeli osoba dobrowolnie umieszcza swoją pracę na ogólnodostępnych stronach internetowych, zapewne liczy się z faktem, że będą one wykorzystywane przez użytkowników sieci, więc moim zdaniem nie może być mowy o plagiacie;
 - ze wszystkiego z Internetu można korzystać, czyli ściągać, pobierać bez żadnych konsekwencji;
 - można korzystać z wszystkich treści i wiadomości zawartych w Internecie bez żadnych ograniczeń, w jakim celu chcemy.

⁴ Oryginalne wypowiedzi studentów

- 2) Mniej lub bardziej kategoriyczny brak zgody na dowolne wykorzystywanie zasobów Internetu (19 wypowiedzi), na przykład:
- istnieją pewne ograniczenia - nie można „żywcem” przepisywać cudzej pracy;
 - świadomie bez skrępowań wykorzystujemy materiały nie zważając na prawa autorskie i inne ograniczenia związane z własnością. Zdanie to z założenia akceptuje coś, co jest złe a zarazem tak powszechne, że stało się normą pewnym standardem wśród pokolenia korzystającego z nieograniczonego dostępu do sieci;
 - prac naukowych lub artykułów podpisanych czyjś nazwiskiem nie można wykorzystać do jakichś celów i uznając za swoje;
 - moim zdaniem artykuły, zapisy, opracowania zamieszczone w Internecie są również jak i np. książki czyją osobistą własnością, którą można zastrzec prawami autorskimi. Na pewno Internet jest źródłem najprostszym, bo ogólnodostępnym w każdym momencie, ale kopiowanie lub wykorzystywanie niektórych treści można również uznać za plagiat;
 - artykuły zawarte w Internecie mają swojego autora, kopiowanie go w całości jest plagiatem. Dlatego też nie można korzystać z nich bez ograniczeń.
- 3) Ograniczenia dostępu (logowanie, dostęp odpłatny) regulowane przez właścicieli danych zasobów sieciowych (4 wypowiedzi), na przykład:
- nie zgadzam się z tym stwierdzeniem niektóre strony internetowe uniemożliwiają korzystanie z dóbr intelektualnych wprowadzając opłatę za te informacje. Mimo bogatego źródła intelektualnego, jakim jest Internet nie zawsze można korzystać z wszystkich zasobów;
 - uważam, że nie można korzystać z dóbr dostarczanych przez Internet bez ograniczeń gdyż coraz częściej strony są blokowane i udostępniane dopiero po wysłaniu sms-a.
- 4) Wynikające z braku zaufania do informacji zgromadzonych w Internecie (4 wypowiedzi):
- Internet może służyć jako źródło, z którego możemy korzystać przy pisaniu prac. Jednak należy pamiętać, że nie jest ono wiarygodne. Na dobrą sprawę każdy może tam wszystko umieścić. Informacje te mogą być błędne i wyssane z palca. Warto oprócz Internetu skorzystać z wiarygodniejszego źródła np. książki.

Ten, wyczuwany intuicyjnie przez nauczyciela akademickiego, zarysowany w luźnych rozmowach ze studentami, a częściowo dookreślony w badaniach, stosunkowo niski poziom znajomości zagadnienia może być przyczyną - użyję tu kolokwialnego określenia – beztroskiego stosunku wielu studentów do zagadnień ochrony praw autorskich.

Podsumowanie

Wiedza potoczna studentów nie powinna być jedynym źródłem ich wiedzy o prawie autorskim. Należałoby jak najszybciej zweryfikować plan studiów obu grup studenckich i uzupełnić go, już na pierwszym roku o przedmiot, który podejmowałby te zagadnienia. Z drugiej strony nauczyciel akademicki powinien być świadomy wyłącznie intuicyjnej wiedzy studenta i podjąć działania zapobiegawcze.